Taco Hemingway, Fiji

jak zasięg zerwany w tunelu
jak kożuch płynący po mleku
Downloady zerwane przy procentach 99-ciu
jak bankomat co nie wydał ci pln-ów
słuchawki splątane w za ciasnej kieszeni
jak żółtko rozlane na starej patelni
gdy ludzie w lokalu sa jacyś za piękni
gdy prosisz o kawę dużą
a barista poprawia, że venti

właśnie tak mnie wkurw+ kiedy nie odbierasz
tak mnie irytuje, gdy nie odpisujesz
sobie wymyśliłaś chyba, że to melanż
że siedzę z kolegami i cię ignoruję
to nie tak /3x
tak mnie wkurw+ kiedy nie odbierasz
tak mnie irytuje, gdy nie odpisujesz
sobie wymyśliłaś chyba, że to melanż
że siedzę z kolegami i cię ignoruję
to nie tak /4x

gdy nie wiem jak rozpocząć mam drugą zwrotkę
gdy typy śpiewają o Legii pod oknem
jak stanik co za nic się nie chce znów rozpiąć
jak stanik co za nic się nie chce znów, eeee ok
jak apka YT co nie chce grać w tle
jak wieści ze szczytu, gdy jestem na dnie
jak Uber co gada, gdy ja wole milczeć
gdy chciałem pogadać, a ty wolisz ciszę

nie wiesz jak mnie wkurw*+ kiedy nie odbierasz
tak mnie irytuje, gdy nie odpisujesz
sobie wymyśliłaś chyba, że to melanż
że siedzę z kolegami i cię ignoruję
to nie tak /3x
tak mnie wkurw+ kiedy nie odbierasz
tak mnie irytuje, gdy nie odpisujesz
sobie wymyśliłaś chyba, że to melanż
że siedzę z kolegami i cię ignoruję

znowu cię widzę, sobie siedzisz przy Wiśle
ale to chyba jest złudzenie optyczne
mamy kontakt tylko telefonicznie
znowu się martwię, że na stałe się osiedlisz na Wyspie
a ja co – będę sam tutaj
życia sensu będę sam szukał
znam te śpiewki, słyszę fałsz w ludziach
sieją ferment, niby Kampucza
ty przejrzysta jak woda Fiji
i chcę cię na hejnał
masz ostatnie słowo
w sumie to ad-liby
w nich jesteś jak takeoff
amerykańskie kino; ciągle oglądam filmy te bez happy endów
livin' la vida loca
wolałbym trochę ciszy

nie wiesz jak mnie wkurw+ kiedy nie odbierasz
tak mnie irytuje, gdy nie odpisujesz
sobie wymyśliłaś chyba, że to melanż
że siedzę z kolegami i cię ignoruje
to nie tak /3x
tak mnie wkurw+ kiedy nie odbierasz
tak mnie irytuje, gdy nie odpisujesz

sobie wymyśliłaś chyba, że to melanż
że siedzę z kolegami i cię ignoruję
to nie tak /4x